

Strona znajduje się w archiwum.



ROZWIĄZALI SPRAWĘ ZABÓJSTWA SPRZED 27 LAT

Data publikacji 28.05.2010

Dziesiątki badań i analiz, setki godzin pracy policjantów i prokuratorów, a wszystko po to, by dotrzeć do prawdy. Policjanci zatrzymali 59-letniego mężczyznę, któremu przedstawiono zarzut zabójstwa, do którego doszło w 1983 roku. Zatrzymanie to jest finałem postępowania, które od ponad roku prowadzili policjanci z Gorzowa i prokuratorzy z Zielonej Góry.



Lubuscy policjanci, analizując niewyjaśnione sprawy zabójstw, w lutym ubiegłego roku wrócili do zdarzenia, które miało miejsce 24 maja 1983 r. w okolicach miejscowości Radomia – niedaleko Zielonej Góry. Odnaleziono tam wówczas ciało 17-letniej Barbary Ż. Nastolatka została uduszona i brutalnie zgwałcona. Niestety w tamtym czasie nie zdołano zebrać dowodów umożliwiających oskarżenie winnego morderstwa. Śledztwo umorzono, jak się okazało, na wiele lat, pomimo że już wtedy Mirosława Cz. typowano jako sprawcę zbrodni, przedstawiono mu nawet zarzut zabójstwa Barbary Ż., a on sam jako podejrzany spędził kilka tygodni w areszcie.

Sprawa sprzed tylu lat jest nie lada wyzwaniem. Przez kolejne miesiące, krok po kroku, śledczy docierali do nowych, nieznanych wcześniej faktów. Już pod koniec roku wytypowanych zostało kilku mężczyzn, którzy potencjalnie mogli mieć związek z zabójstwem. Na ostateczne wyniki weryfikacji należało jednak jeszcze poczekać. Gdy pojawiły się nowe istotne dowody, wszyscy pracujący przy tej sprawie nie ukrywali satysfakcji.

W ostatni wtorek grupa policjantów z KWP w Gorzowie na podstawie zarządzenia Prokuratury Okręgowej przystąpiła do zatrzymania. Domniemany sprawca zabójstwa ujęty został w Poznaniu. 59-letni Mirosław Cz. nie krył zaskoczenia. Od czasu opisywanych wydarzeń zdążył sobie na nowo ułożyć życie. Próbował sugerować, że został z kimś pomyłony, że sytuacji sprzed 27 lat nie pamięta. Jednak, gdy usłyszał zarzut dokonania zabójstwa nie był już tak pewny siebie.

Mirosław Cz. już w 1971 roku został po raz pierwszy skazany za podobny czyn. Jako 19-latek dopuścił się zabójstwa i zgwałcenia 15-letniej dziewczyny, za co został skazany na karę śmierci, istniejącą jeszcze w ówczesnym kodeksie karnym. Po apelacji wyrok zamieniono na 25 lat więzienia. Mirosław Cz. odsiedział z tego połowę. W 1983 r. opuścił mury zakładu karnego. Niecały miesiąc później znów zaatakował. Ofiarą była przypadkowa dziewczyna. Zaatakował, kiedy Barbara Ż. wyszła z autobusu wiozącego ją ze szkoły. Uduśli i zgwałcił 17-latkę. Rodzina dziewczyny przez długie lata nie uzyskała odpowiedzi na najważniejsze dla siebie pytanie – kto zabił? Dziś już to wiadomo. Zagadka została rozwiązana.

Mirosławowi Cz. grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Pomyślna realizacja tej sprawy, to przykład doskonałej współpracy Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie z Prokuraturą Okręgową w Zielonej Górze.

(KWP w Gorzowie Wlkp. /js)